

Agata Rybińska  
(Lublin)

## NIE TYLKO ESZET-CHAIL. WIZERUNKI KOBIET W BIAŁOSTOCKICH KSIĘGACH PAMIĘCI

Księgi pamięci Białegostoku to źródła, z których można czerpać wiedzę o żydowskich mieszkańcach miasta. Dostępne są one nie tylko w archiwach (np. ŻIH), ale i online<sup>1</sup>, zarówno w językach oryginalnych (jidysz i hebrajskim), jak i tłumaczeniach (na język angielski, rzadziej na polski)<sup>2</sup>. Opublikowano je pięciokrotnie, tu wykorzystam trzy wydania: z lat 1949–1950, 1951 i 1982<sup>3</sup>. To niemalże 2000 stron – tak duży zakres materiału nie pozwoli mi na pełne jego omówienie<sup>4</sup>. Każda z tych ksiąg zasługuje na odrębne tłumaczenie

---

<sup>1</sup> Zob. A. Kopciowski, *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia. Jewish Memorial Books. A Bibliography*, Lublin 2008, s. 33. <http://yizkor.nypl.org/index.php?id=1138>

<sup>2</sup> Zob. <http://www.jewishgen.org/yizkor> Por. <http://www.jewishgen.org/yizkor/Bialystok/Bialystok.html>.

W antologii *Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich* znajdują się tylko dwa teksty odnoszące się do Białegostoku. Pierwszy z nich poświęcony jest Ludwikowi Zamenhofowi, drugi – pogromowi w 1906 roku. Obydwa z jidysz na polski przetłumaczyła Monika Ząbłocka. Zob. *Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*, red. Monika Adamczyk Garbowska, Adam Kopciowski, Andrzej Trzciniński, Lublin 2009, s. 267-270, 330-334.

<sup>3</sup> Wskazane ograniczenie wynikało z dostępności: w Archiwum ŻIH i online. Korzystałam z: Abraham Szmuel Herszberg, *Pinkos Bialistok. Grunt-materialen zu der geschichte fun di jiden in Bialistok biz der erszter welt-milchome. Band 1-2, Pinkos Bialystok (The Chronicle of Bialystok)*, Basic Material for the History of the Jews in Bialystok till the Period after the First World War, Volume I- II, red. Judel Mark, Nju Jork 1949 (t.1), 1950 (t. 2) [dalej: Pinkos Bialistok]. Bialistok. Bilder album fun barimter sztot un ire iden iber der welt. 1200 interesante bilder mit tekst in idisz un englisz. Bialystok. Photo Album of Renovned City and its Jews the World Over. 1200 Interesting Pictures with a Yiddish and English Text, red. David Sohn, New York 1951 [dalej: Bialistok. Bilder album]. Der bialistoker izkor buch. Arojsgegeben fun Bialistoker Center in Nju Jork, 1982 (ב״משה״). The Bialystoker Memorial Book, New York 1982.

<sup>4</sup> Wydanie z 1949–1950 roku obejmuje razem 930 stron (online), kolejne z 1951 – 399, a z 1982 – 632 strony, a zatem 1961 stron.

i opracowanie. Analizując ich treść, zauważyć można, że jedynie nieliczne wspomnienia napisane zostały przez kobiety czy kobietom je poświęcono<sup>5</sup>. Potwierdza to lektura spisów treści czy chociażby samych indeksów nazwisk w białostockich księgach pamięci<sup>6</sup>. W tym artykule chciałabym zaprezentować wizerunki tylko niektórych kobiet oraz tytułowy model, jaki być może łączy owe postaci.

Księga z 1951 roku – *Bialistok. Bilder album* – zawiera przede wszystkim fotografie, które opatrzone krótkimi komentarzami w jidysz i po angielsku<sup>7</sup>. To właśnie ten album, a właściwie tylko jedna jego strona, przykuła moją uwagę i zmotywowała do przyjrzenia się wizerunkom białostoczanek (1951:37). W nagłówku strony widnieje hebrajski tytuł *eszet-chail* – kobieta dzielna. Z tym biblijnym określeniem (więcej poniżej) najczęściej spotykamy się w inskrypcjach nagrobnych, a nie w książkowych nagłówkach. Nie wiem, czy w tym przypadku uznać go można za rodzaj kalki językowej, tym bardziej, że księgi pamięci określane są też mianem „macew z papieru”<sup>8</sup>. Podkreślić muszę, że z takim zastosowaniem terminu *eszet-chail*, a więc jako nagłówka, spotkałam się po raz pierwszy właśnie w białostockim albumie.

Postanowiłam przyjrzeć się więc, czy informacje o białostoczkankach zawarte w tych księgach odzwierciedlają wyżej wymieniony biblijny model. Towarzyszyła mi przy tym nadzieja, że lektura tekstów pozwoli też odpowiedzieć na pytania: kim były wspomniane kobiety, jakie role społeczne pełniły oraz jak zapisały się w pamięci autorów (autorek?) tekstów. Zaznaczam, że pomnę tu być może jedyną w albumie gojkę (nie-Żydówkę) – Izabelę Branicką (1951:19). Nie będę też analizować okresu pohołokaustowego ani postaci żyjących w diasporze. Delimitację stanowią wyznaczniki kompozycyjne ksiąg: czas, miejsce i aktywność postaci przedstawionych w ich pierwszej części<sup>9</sup>, a więc w Białymstoku i przed Holokaustem. Tłumaczenie tekstów źródłowych z języka jidysz i ich ana-

<sup>5</sup> Por. J. Lisek, *Tematyka kobieca w księgach pamięci (na przykładzie Pińczowa)*, „Literatura Ludowa” 52 (2008) 2, s. 53-62. W ostatniej białostockiej księdze pamięci na fotografii przedstawiającej komitet wydający *Memorial Book* widać Dianę Medvedev, Rayę Zak, Dorę Mintz, zob. Białystok *Memorial Book* 1982, VI (Book Committee of Bialystoker Center in New York). Indeks nazwisk w tym tłumaczeniu obfituje w kobiece imiona.

<sup>6</sup> Stanowią one dla mnie główne źródło, stąd w tekście oraz w odnośnikach w nawiasach wskazuję rok ich wydania oraz stronę.

<sup>7</sup> *Bialistok. Bilder album*.

<sup>8</sup> Por. *Tam był kiedyś mój dom...*, s. 13. Monika Adamczyk-Garbowska wskazała, iż są one „zamiast nagrobków” (tamże, s. 46) i „macewy z papieru” i „macewy na papierze” (tamże, s. 47 – to cyt. z księgi pamięci Biłgoraja).

<sup>9</sup> Por. *Bialistok. Bilder album*, s. 5. *Pinkos Bialistok*, t. 1 (choć Herszberg zaczyna narrację od XVII w.). Najczęściej w księgach pamięci materiał systematyzuje się wg kryterium czasu 1/przed Holokaustem, 2/ w jego trakcie, 3/ po II wojnie światowej, a także w Polsce i w diasporze.

liza ukaże też obowiązujące i propagowane w tym czasie wzorce. W XIX wieku jednym z nich niewątpliwie był wspomniany biblijny ideał *eszet-chail*.

### 1. *Biblijna eszet-chail*

Niewiasta dzielna (*eszet-chail*) po raz pierwszy pojawia się w Księdze Przysłów (12,4). Motyw ten rozwija tzw. *Poemat o dzielnej niewieście* z tej samej księgi (31,10-31) Rozpoczynają go słowa: „Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły” (w. 10). W języku hebrajskim dwa pierwsze wyrazy: *eszet-chail* to zależne od siebie rzeczowniki (w tzw. status constructus: *eszet*, od *isza* – kobieta, niewiasta, żona oraz *chail* – siła, skuteczność, armia – podobnie: *chajal* to żołnierz). Drugi człon tego złożenia tłumaczy się więc przymiotnikowo: dzielna, skuteczna, waleczna, co wskazuje właśnie na niewiastę dzielną<sup>10</sup>. Kolejne wersy (11-31) przedstawiają ją jako niewiastę zamężną (takie znaczenie ma owo hebr. *isza*), którą doceniają i wychwalają nie tylko własny mąż i synowie. Dlaczego? Ze względu na jej dzielność. W Biblii Hebrajskiej wspomniany rzeczownik *chail* najczęściej odnosi się do wojowników<sup>11</sup>.

Jaką bronią, kiedy i na jakich polach walczy biblijna protagonistka? To przede wszystkim: żona, matka, ale i gospodyni, rolniczka, prząsniczka, handlarzka, kobieta pracowita, opiekuńcza, zaradna, przezorna. Opisana została jak wojowniczką: „przepasuje mocą swe biodra” (w. 17) i dzielna (w. 10)<sup>12</sup>. Dbała o dom, męża i rodzinę, zapewniała im nie tylko żywność i odzież, ale i szacunek! Dniem i nocą (por. w. 15) – to biblijna hiperbola oznaczająca: zawsze – pracowała i troszczyła się nie tylko o dom, ale i potrzebujących – biednych i nędzarzy (w. 20). Dr Joanna Lisek z Uniwersytetu Wrocławskiego zwróciła uwagę, że w biblijnym tekście wielokrotnie, jak policzyłam – osiem razy – pojawia się słowo *dłonie*<sup>13</sup>, *palce* i *ramiona* – zawsze w kontekście pracy

<sup>10</sup> W *status constructus* pierwszy rzeczownik jest określany, drugi określający, stąd przymiotnikowe tłumaczenia *chail* jako dzielna. Nb. znaczenie rzeczowników w tej formie często różni się od ich formy podstawowej (*status absolutus*). Ponadto rzeczowniki rodzaju żeńskiego zakończone na *he* (jak w tym przypadku *isza*) przyjmują formę z literą *taw* na końcu (tu: *eszet*) oraz zachodzi zmiana wokalizacji.

<sup>11</sup> Inne znaczenia: silnie, efektywnie. W nowożytnym hebrajskim kontekst znaczeniowy oscyluje również wokół siły, żołnierzy (por. l.poj. *chajal*), wojska (*chajil*), korpusu i armii.

<sup>12</sup> Prz 31,17 (*chagra beoz* – przepasuje mocą, dosł. w moc, siłę, potęgę). W Prz 31,29 odnoszące się do innych kobiet *chail* w Biblii Tysiąclecia przetłumaczono jako „pilnie”.

<sup>13</sup> Za tę uwagę dziękuję dr J. Lisek. *Dłonie* – dosł. *jej dłoń* (*kapa*). Zob. Tekst z Biblii Tysiąclecia, czyli *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. 2, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980. Uwagi na podst. własnego tłumaczenia Biblii Hebrajskiej (wersja Bible Works 5). Por. Prz 31,13: „pracuje starannie rękami”, 31,16: „z zarobku swych rąk...” (dosł. bierze z owocu swej ręki), 31,17: „umacnia swe ramiona”, 31,19: „wyciąga ręce po kądziel, jej palce (dosł. dłonie) chwytają wrzeczono”, 31,20: „otwiera dłoń ubogiemu,

i wysiłku, co podkreśla niewieścią aktywność, podobnie jak czasowniki (w kolejności pojawiania się w polskim tłumaczeniu): czynić, starać się, pracować, sprowadzać, wstawać, rozdzielać, myśleć, kupować, zasadzać, przepasać, umocnić, widzieć, wyciągać, chwytać, otwierać, sporządzać, wyrabiać, sprzedawać, dostarczać, badać, pracować. Muszę wskazać też na inny powtarzający się rzeczownik: siła (hebr. *oz*)<sup>14</sup>.

Zarówno rzeczowniki, czasowniki, jak i przymiotniki wskazują więc na dzielność, siłę, pracowitość i efektywność biblijnej *eszet-chail*. Jej przymiotem jest również mądrość, w tym ta odnosząca się do prawa religijnego<sup>15</sup>. Poemat kończy wskazanie jeszcze jednej jej cnoty: „kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana” (w. 30). Bojaźń boża, a więc umiłowanie Boga, to koronująca ją cecha. Niewiasta ta jawi się jako wzór dla innych kobiet, który zdaje się być ponadczasowy i uniwersalny.

Motyw *eszet-chail* obecny jest w tradycji żydowskiej po dziś dzień i z pewnością zasługuje na odrębne opracowanie. Tu nasuwa się jeszcze pytanie, czy i w jakim stopniu odzwierciedlają go teksty z białostockich ksiąg pamięci?

## 2. Kobiety na kartach ksiąg pamięci Białegostoku

### 2.1. Portret pierwszy: *emese eszet-chail*

Motyw *eszet-chail* można odnaleźć w białostockich księgach pamięci, zwłaszcza we wspomnianym wydaniu albumowym z 1951 roku. Wśród prekursorów białostockiego przemysłu i handlu znajduje się pierwszy wizerunek Żydówki – Malki Rajzel/Reisel Bloch (1951:21)<sup>16</sup>. Ta najstarsza córka Icchaka Zabłudowskiego (*Itsze der gewir*)<sup>17</sup> i żona Sendera (Aleksandra) Blocha jako młoda wdowa przejęła i prowadziła jego interesy<sup>18</sup>. Autor tekstu w jidysz

---

do nędzarza wyciąga ręce”, 31,31: „z owocu jej rąk jej dajcie”.

<sup>14</sup> W.w. Prz 31,17 i 31,25: „jej ozdoba siła” (dosł. odziana jest w moc i ozdobę).

<sup>15</sup> Prz 31,26: „otwiera usta z mądrością, na jej języku miłe nauki”. Użyte tam hebr. *torat-chesed* wskazuje na religijny, prawny aspekt nauczania, podobnie można interpretować mądrość – *chochma*.

<sup>16</sup> Zob. tekst w jidysz. Nb. jest on dłuższy od angielskiego: „zi is gewen on emese eszet-chail vos hot ibergenomen un gefirt ir man's grojse geszeften noch dem wi zi is gebliben a junge almana. Zi is gesztorben in 1878” – była prawdziwą niewiastą dzielną, która przejęła i prowadziła duży interes swojego męża po tym, jak została młodą wdową. Zmarła w roku 1878.

<sup>17</sup> Zm. 1865. W jego przypadku warto podkreślić potęgę (zamożność i wpływowość, na które wskazuje hebraizm *gewir*), zdolność prowadzenia interesów, ale i dobroczynność!

<sup>18</sup> Sender Bloch założył w 1842 roku pierwszą fabrykę tekstylną, a także – w 1840 roku – pierwszy żydowski szpital. Zmarł w roku 1849 w wieku 39 lat. Zob. 1951:21. Ciekawe, że jej mąż opisany został w albumie jako mąż Malki Rajzel, co uznać należy za rzadkość. Na ogół podaje się patronim a nie imię kobiece, żony czy matki. Imiona matek wypisywano jedynie na karczkach (*kwitlech*) kierowanych do cadyków.

nazwał ją *emese eszet-chail* – prawdziwą dzielną żoną (kobietą/niewiastą)<sup>19</sup>. Zgodnie z tradycją żydowską, określenie to wiązać należy z działalnością charytatywną, w tym miejscu nie ma jednak informacji na ten temat.

## 2.2 Portret drugi: żydowska arystokracja

Nagłówkiem *etliche frojen portreten fun bialistoker idiszen ichus*<sup>20</sup>, tzn. kilka kobiecych portretów z białostockiej żydowskiej arystokracji – opatrzone strony z wizerunkami pięciu kobiet (1951:36). Niektóre z nich zostały opisane i pochwalone za dobroczynność.

Pierwsza to Fajgele Gordon – *grojse mejucheset*, czyli pochodząca z arystokratycznego rodu, żona słynnego Mordechaja Gordona<sup>21</sup>. Autor tekstu w jidysz tak o niej napisał: „w mieście wślawiła się (dosł. *נר'ש'ט*, a więc zyskała sławę, dobre imię – hebr. *szem tow*: שם טוב)<sup>22</sup> dobroczynnością i dobrymi dziełami” – *cedaką* (to określenie nakazu i samego aktu dobroczynności) oraz *masim towim* (to też dzieła miłosierdzia). Natomiast Regina Triling była żoną znanego białostockiego przemysłowca i filantropa Oswalda Trilinga, zapewne i ona brała czynny udział w tej lub innej działalności dobroczynnej<sup>23</sup>. Pochodzeniem z rodu rabinackiego szczyliła się rebecyn Miriam Fajans: była żoną białostockiego przewodniczącego sądu rabinackiego Dawida Fajansa, córką rabina Chaima Herca Halperna i wnuczką słynnego gaona Lipa Halperna. W tym miejscu redaktor albumu podał tylko tę informację o jej nobliwym pochodzeniu.

Osobą niezwykle lubianą w mieście była Sara Ciwja Rapoport<sup>24</sup>, a to z powodu swej dobroci (*gutkajt*) i datków na dobre cele (hebr. *cedakot letowet*), którymi wspierała biednych i nieszczęśliwych. Sarę Ribalowski (Rybalowski) zwano „Sarą z kolei”, gdyż prowadziła hotel w pobliżu dworca kolejowego<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> Przypomnę, że hebr. *eszet* (od *isza*) to określenie kobiety zamężnej. Hebr. *emet* – prawda w języku jidysz wymawia się jako *emes* (tzn. *taw* końcowe jako głoskę *s* a nie *t*). Całe określenie jest więc hebraizmem zakorzenionym w języku jidysz.

<sup>20</sup> Ostatnie wydanie książki pamięci w j. angielskim pomija w notkach tytuł *eszet chail* (1982:34).

<sup>21</sup> Jej mąż opisany został jako *gewir* – zamożny, wpływowy.

<sup>22</sup> Gramatycznie jest to ciekawa forma, bo czasownik, utworzony został z prefiksu *ge-* właściwego imiesłowom używanym dla tworzenia czasu przeszłego oraz skrótu (akronimu): *szem* (imię) i *tow* (dobre).

<sup>23</sup> Regina Triling była też córką Leona Zakhajma – lidera gminy. Zmarła w Kalifornii w 1948 r.

<sup>24</sup> Sara Ciwja Rapoport – żona Abrahama Zalmana (Salomona) Rapoport, matka pisarza I. Rapoport.

<sup>25</sup> Sara Rybalowski zmarła w 1925 roku. W księdze pamięci znajduje się również zdjęcie Meyera i Dwory Rybalowskich, którzy przy dworcu prowadzili hotel i restaurację (1951:301). Przy dworcu był także dom modlitwy (*beit hamidrasz*): *Libe Rohl Beit hamidrasz*. Por. 1949:305. Liba Rochel była matką uczonego rabina Reb Awrahama-Szmuela Zylberfeniga, syna Jehoszuy.

Określono ją jako *emese eszet chail un baalat cedaka* – prawdziwą kobietę dzielną i czyniącą dobro (*cedaka* – dobroczynność).

Powyższe przykłady poświadczają, że kobiety te wpisują się w model *eszet chail* – kobiety dzielnej, żony dbającej o dom i wspierającej potrzebujących. Należy dodać też, że większość portretów obrazuje ich skromność: ubieranie się zgodnie z tradycją (okryte ramiona) oraz to, że jako mężatki przykrywały głowy (peruką – *szajtlem*). Moda a religijność białostoczanek to kolejny temat warty przebadania i omówienia, jednakże nie w tym artykule.

### 2.3 Portret trzeci: *amolige eszet-chail in Bialistok*

Ten nagłówek wskazuje na „dawne dzielne niewiasty Białegostoku” i otwiera dwustronicową galerię zawierającą portrety aż jedenastu kobiet (1951:37-38). Nie są to już przedstawicielki arystokracji, jak wcześniejsze postaci określili redaktorzy książki, ale zwykłe mieszkanki miasta i, jak się okazuje, jego okolic. Twórcy albumu opisali je w jidysz jako kobiety dzielne, czego nie odnajdziemy już w wersji angielskiej.

Jest wśród nich Ciwja (ang. Izivya) Białostocki – matka członków nowojorskiego ziomkostwa białostoczan, podobnie jak Ester Dawidowski – matka skarbnika nowojorskiego Centrum Białegostoku. Złate Barszczewski była mieszkanką Ignatek, tzn. *di jiszuwnice fun Ignatki baj Bialistok*. Trudno powiedzieć, czym zajmowała się Pesze Lewin – *di melszajnkerke fun gumienier gas*. Niejasne jest słowo *melszajnkerke* – być może wiąże się z mąką (*mel*), a więc pracą młynarza. Podobnie warto wskazać lokalizację ul. Gumiennej (*Gumienier gas*), na której mieszkała: Gumienna czyli Zagumienna, dziś ul. I. Malmeda<sup>26</sup>. Z pewnością jednak pani Lewin dożyła sędziwego wieku 104 lat (zm. 1910). Tego samego wieku 104 lat doczekała również *di bobie Lea*, czyli babcia Lea, która zginęła w czasie pogromu. Wiadomo za to, czym zajmowały się *Masze di genzlerke* – Masza „Gęsiarka”, a także Rasze Goldman – *Rasze di bekerke* (pieczeniem) – teściowa jednego z nowojorskich ziomków (1951:37). Itke Techert – żona fryzjera, Mary Majzel, Friede Kuszner opisane zostały jako żony i matki emigrantów do

Zob. tamże, [http://www.jewishgen.org/yizkor/Bialystok/bia1\\_304.html](http://www.jewishgen.org/yizkor/Bialystok/bia1_304.html). Warto dodać, że współzałożycielką innego beit hamidrasy (*Beis-Medresz Tehilim*) była Gitel Zabłudowski. Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 37. Toponimy wyjaśniła Agnieszka Frankowska, zob. tejże, *Nazewnictwo dzielnic i osiedli Białegostoku*, praca magisterska napisana na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 30, 102. <http://pbc.biaman.pl/Content/24141/Agnieszka%20Mar-ta%20Frankowska.pdf>

W pracy magisterskiej Autorka odwołuje się do bogatej literatury przedmiotu, na przykład M. Kietliński, A. Leszczuk, *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799–2000*, [pdf], Białystok 2003, s. 5, 92 [[www.bialystok.ap.gov.pl/wydawnictwa.htm](http://www.bialystok.ap.gov.pl/wydawnictwa.htm) – brak dostępu: 5.07.2014].



Nowego Jorku. Jedyną kobietą, która nie była ani żoną, ani matką, a „jedynie” córką, to Malka Ganion(d)ski (1951:38).

Z podpisów zdjęć wynika, że wszystkie żyły niegdyś w Białymstoku, niektóre z nich emigrowały (one lub ich potomkowie). Nie ma jednak informacji o ich dobroczynności czy dziełach miłosierdzia, choć najprawdopodobniej jako pobożne Żydówki dawały jałmużnę. Z pewnością były żonami i matkami czy teściowymi (z jednym w.w. wyjątkiem). Ich przydomki wskazują na aktywność dnia codziennego, na przykład wypiek pieczywa (*Rasze di bekerke* – piekarzowa?), hodowlę gęsi (*Masze di genzlerke*). Na zdjęciach widać, że również i one ubrane są tradycyjnie, tzn. skromnie i mają na głowach peruki. Jednej z nich – Maszy „Gęsiarce” – towarzyszy dziecko (wnuczka Frajdel), co podkreśla rolę babki, matki i opiekunki. Najprawdopodobniej powiełały model *eszet chail*, a przynajmniej jego elementy, skoro redaktor księgi tak je określił.

Zwrócę jeszcze uwagę na fakt, że w żadnym z powyższych opisów nie ma informacji o wykształceniu tych kobiet. Jedynie fotografia Ester Dawidowski sugeruje, że potrafiła ona czytać. Pozuje ona z książką w ręku, najprawdopodobniej zdjęcie wykonano w atelier fotograficznym (inne w domach lub na ulicy).

Powyższe przykłady utrwalają w pamięci kobiety znane z imion i nazwisk. Księga pamięci zawiera też okazjonalne zdjęcia grupowe lub zbiorowe (1951:56-57), w tym rodzinne (1951:299) z informacjami personalnymi. W albumie umieszczono także pocztówki i fotografie ulic z wizerunkami bezimiennych kobiet-przechodniów (na przykład 1951:40). Wszystkie można analizować pod kątem przemian kobiecego ubioru – tradycyjnych wzorów i obowiązującej mody (choćby kobiety w nowoczesnych strojach: 1951:47). Ilustrują one też pewien postęp, tendencję do przyjmowania nowego stylu, a także wskazują na podejmowanie nowych ról społecznych, co poświadcza zachodzący proces akulturacji. Krótkie opisy pod fotografiami nie zawierają jednak wielu informacji, co skłania do dalszych poszukiwań, tzw. podążania za imieniem. Co istotne, jidyszowe i hebrajskie imiona wskazują na tradycyjność środowiska. Częste były również imiona rosyjskie. Natomiast angielskie emigrantek wynikają ze zmiany środowiska i poświadczają pewne odejście od tradycji. Pojawia się zatem przypuszczenie (i hipoteza) możliwej nowej interpretacji motywu *eszet chail*, szczególnie że dalej wymienianych kobiet już tak nie tytułowano<sup>27</sup>.

#### 2.4. Kobiety dzielne – nowa odłona (nowa interpretacja?)

<sup>27</sup> Por. np. biogramy zaangażowanych w prace charytatywne, szczególnie opiekę nad dziećmi (np. w TOZ, Towarzystwie Opieki Zdrowia): Fanie Grawe, Berty Mejlach, Fanie Triling (1951:95).

Według tradycyjnego wzoru aktywność kobiet żydowskich koncentrowała się w domu na rodzinie, ewentualnie na dobroczynności. Z czasem kobiety wpisywały się w nowe obszary życia społeczeństwa – i żydowskiego, i polskiego, co poświadczają fotografie.

I tak, białostockie Żydówki przecierały szlak syberyjski, choć nie wiem, w jakiej roli – skazanej czy towarzyszki męża (1951:59). Na fotografii z roku 1897 wśród zesłańców (więźniów politycznych, w tym innych kobiet) znajduje się bowiem Luba Ajzenstadt (a może to działaczka socjalistyczna?).

Druga połowa wieku XIX i początek XX obfitowały w aktywność polityczną, społeczną i zawodową kobiet<sup>28</sup>. Stały się one członkiniami i działaczkami związków zawodowych, organizacji partyjnych. To już nie tylko żony i matki. Dziewczęta były robotnicami, także organizatorkami strajków<sup>29</sup>, brały udział w demonstracjach robotniczych, choćby w 1930 roku (1951:69). Widzimy Żydówki wśród fabrycznych robotnic – towarzyszek pracy (*fabrik-chawertes*)<sup>30</sup>, a także na grupowych zdjęciach członków związków zawodowych i partii, na przykład Bundu (1951:62, 65). Ester Riskind i Gitel Zokhajm – dwie *bundistisz tojerins* (działaczki i liderki) zginęły w czerwcu 1905 roku (1951:65)<sup>31</sup>. W roku 1911 wykonano zdjęcie z okazji wyjazdu do Izraela (podpis oryginalny). Takich fotografii jest wiele w księgach pamięci, a ta przedstawia między innymi syjonistki z komitetu Poalej-Zion (1951:67). Inne zdjęcia grupowe poświadczają obecność kobiet na spotkaniach i zjazdach organizacji czy partii<sup>32</sup>. Widzimy je wśród członków Komitetu he-Chaluc wraz z Dawidem Ben Gurionem<sup>33</sup> w 1933 (1951:70). W 1919 roku witały na stacji kolejowej marszałka Józefa Piłsudskiego (1951:80). Na fotografiach są też harcerki (1951:70)<sup>34</sup>. Kobiety brały więc aktywny udział w życiu społeczno-politycznym, co dokumentują ilustracje i teksty, niewątpliwie stanowiące cenne źródło historyczne.

<sup>28</sup> Por. K. Sztrop-Rutkowska, *Próba dialogu. Polacy i Żydzi w międzywojennym Białymstoku*, Kraków 2008, s. 76-86.

<sup>29</sup> Na przykład w komitecie strajkowym z Fabryce Papierosów Janowskiego w 1901 r.: Riwka di Grine, Jete (?) Kohn, Friedman, Gasi Mes (1951:60).

<sup>30</sup> Na przykład Rożę Rubin – późniejszą liderkę Białostoker Relief Society w Nowym Jorku.

<sup>31</sup> Jidyшовy podpis zawiera datację: *szabes nachumu* (religijne określenie tego właśnie szabatu). *Szabes nachumu* wypadł 30 czerwca 1905 = 11 Menachem Aw. Por. 1949: II, 114. Angielska wersja podaje jedynie: określenie „tragiczny szabat”.

<sup>32</sup> Np. na rejonowej konferencji aktywistów *Keren ha-Jesod* (Narodowy Fundusz wspierający osadników w ziemi Izraela – *Erec Israel*) w 1922 r. było tylko kilka kobiet (1951:71), a zaledwie trzy na fotografii z regionalnej konferencji Poalej Sion (1951:71).

<sup>33</sup> Dawid Ben Gurion (1886–1973) – późniejszy premier Izraela.

<sup>34</sup> Harcerki z *HasnalHasneh* (הנסה) z *Ha-szomer ha-cair*, fotogr. z 1935 r. w Parku, przed pałacem Branickich? Inna fotografia grupowa to młode szwaczki z *Ort* w 1926 (1951:73).



Zdjęcia obrazują też inną aktywność zawodową niż robotnicza. Te z pierwszej wojny światowej poświadczają zaangażowanie w służbę medyczną pielęgniarek i lekarek (1951:89-90)<sup>35</sup>. W II RP kobiety nadal poświęcały się zatem dobroczynności, na przykład w *Linas hacedek*, zapewniając „sprawiedliwy nocleg” (1951:96-97) lub „nocleg chorym” *Linas cholim* czyli prowadząc szpital (1951:97), w ramach którego istniał komitet kobiecy (*Damen-komitet*)<sup>36</sup>, jak i w wydziale sanitarnym (1951:98). Niestety, nie ma o nich niemalże ani słowa w monografii poświęconej białostockiemu szpitalnictwu<sup>37</sup>.

Kolejną płaszczyznę działalności charytatywnej czy zawodowej stanowiła edukacja (1951:95, 111, 114), także w szkołach Tarbutu<sup>38</sup> w 1937 (1951:109, 116) czy w ramach kolonii „Oze” w 1927 roku (1951:1927)<sup>39</sup>. To nie jedyne przykłady działalności wspierającej edukację. Z księgi pamięci wiemy, że Gitl Yafa sponsorowała szkołę rzemieślniczą i Talmud-Tory, jedną z pierwszych, w których uczyły się dziewczęta (1949: 344). Nauczycielki i edukatorki wpiły się zatem w model *eszet chail* z pewnością w tym jego aspekcie, który wiązał się z mądrością. W *Bialistok. Bilder album* liczne są szkolne fotografie grupowe, w tym harcerek i członkiń organizacji dobroczynnych (*jidischen frauen ferajn*), czy Córek Syjonu (*Bnot cion*, 1951:107)<sup>40</sup>. Na fotografii upamiętniającej wizytę cara w roku 1897 oprócz uczniów i uczennic z żydowskich szkół ludowych (*folksszule*) są wymienione z nazwiska żony nauczycieli oraz członkinie stowarzyszeń (1951:56-57). Najwięcej zdjęć upamiętnia właśnie ich działalność (stowarzyszeń kobiecych – 1951:99, 112).

Wiek XX przyniósł nowe aktywności i nowe sposoby spędzania czasu wolnego, które zdecydowanie odbiegały od tradycyjnych. Wiemy, że w Wasylkowie grała rodzinna kapela Perlesteinów, złożona przede wszystkim z dziewcząt. Zapewne muzykowały one ze względów ekonomicznych (1951:132). Awrom

<sup>35</sup> Wśród lekarzy żydowskich ze szpitala żydowskiego – ufundowanego przez w.w. Blocha – znalazła się kobieta dr Gutman. Jedną z nich, Marusie Priluker, pracę tę przypłaciła życiem (1951:117).

<sup>36</sup> O zaangażowaniu w fundusz szpitalny (*Linas cholim*) Ciny Fajnbarg (zob. 1949: I, 344).

<sup>37</sup> Por. Eugeniusz Bernacki, *Ludzie i placówki służby zdrowia w regionie białostockim. Rys historyczny. Biografie*, Białystok 1998. Działalność *Linas Hacedek* autor określił jako pogotowie ratunkowe, s 103. Wspominał *Linas Chalim* (tu w obu przypadkach zachowuję ortografię autora).

<sup>38</sup> Hebr. *tarbut* – kultura. Szkoły Tarbutu zakładali działacze syjonistyczni Żydowskiego Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego. Zob. *Tarbut*, w: *Polski Słownik Judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia*, t. 2, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 694-96. Warto podkreślić wysoki poziom tych placówek, zajęcia odbywały się w j. hebrajskim oraz polskim.

<sup>39</sup> Założycielka *Oze* dr Masze Halperin nadal pracowała jako pediatra w Izraelu (zob. fot. 1951:368).

<sup>40</sup> Niestety, za mało wiem o *Morgenstern Cukunft* (1951:118). K. Sztop-Rutkowska podkreśliła, że w Białymstoku zawiązały się przedherzłowskie organizacje syjonistyczne, np. *Chibbat Cijon* – Miłość Syjonu (też, 2008:84). Zob. też fotografie (1951:102).

Szmuel Herszberg pisał też o Soni Zadrunkiej (*Sonji der Badchen*, a w ang. *Soni-komediantce*), która pełniła rolę badchena, żartownisia weselnego (1982:6), wcielała się zatem raczej w męską rolę, a przynajmniej powszechnie kojarzoną z aktywnością mężczyzn. Zapewne dla przyjemności i samej sztuki, a nie tylko ze względu na finanse, rozwijał się teatr żydowski. Oto w 1916 roku w grupie dramatycznej znalazły się kobiety (1951:123-126), podobnie w słynnym teatrze *Habima* (1951:126)<sup>41</sup>. Zajmowały się one zatem muzyką i sztuką, później także operą i filmem<sup>42</sup>. Zainteresowanie sztukami pięknymi poświadcza też ich obecność w galerii malarstwa w 1928 roku (1951:127). Zdecydowanie nową sferą aktywności stał się sport, zapewne nie tylko w stowarzyszeniu *Maccabi* (1951:130). Księga pamięci z roku 1982 zawiera najwięcej informacji na temat artystek, aktorek, sportsmenek.

Trudno wymienić tu wszystkie udokumentowane aktywności kobiet, nie można też jednoznacznie ocenić, jak dalece kobiety owe – robotnice, syjonistki, działaczki stowarzyszeń i partii oraz artystki – odeszły od tradycji i religii żydowskiej. Zapewne przemianie (akulturacji) uległy jedynie niektóre z ich praktyk, na przykład te związane ze strojem, jak również odejście od tradycyjnej roli kobiecej – żony i matki – jako jedynej niewieściej aktywności. Nie wiadomo jednak, czy oznaczało to odejście od religijności, czy „tylko” podążanie za modą i próbą zaspokojenia potrzeb ekonomicznych<sup>43</sup>. Późniejsze zdjęcia, wykonane już w diasporze, zdradzają jednak pewną tęsknotę za religijnym sposobem życia i wartościami<sup>44</sup>.

Z całą pewnością poprzez swoje zaangażowanie w poprawę bytu ludności żydowskiej białostoczanek wpisują się w model *eszet chail*. Wizerunek ten musi być jednak nieco inaczej, nowocześniej interpretowany, przede wszystkim z uwzględnieniem przymiotu dzielności tych kobiet.

### 2.5. Inny biblijny model – ofiary i żałobnice, portrety tragiczne

Warto wspomnieć jeszcze fotografie wykonane po pogromach, a także listy nazwisk ofiar<sup>45</sup>. Choć nie wiążą się one bezpośrednio ze wzorcem *eszet*

<sup>41</sup> Na przykład Riwka Rabinowicz, Rose Lifshitz, Dina Chmielnik (por. 1949:I, 425). Film: Nora Ney vel Sonia Najman (1949:I,425).

<sup>42</sup> Na przykład późniejsza śpiewaczka operowa Rosa Raisa Bursztajn (1949:I,425; 1951:171), Chana Godeloff (1951:132). W jidysz i po hebrajsku śpiewała Chaja Grober (1949:I,425).

<sup>43</sup> Por. fotografie kobiet w nowoczesnych strojach, bez nakryć głowy czy z odsłoniętymi ramionami (np. 1951:51).

<sup>44</sup> Por. *hadlakat nerot*, modlitwy, seder i inne święta obchodzone w Nowym Jorku (1951:115, 221) czy przejmującą fotografię modlącej się starej kobiety (1951:219).

<sup>45</sup> Inspiracją do takiego spojrzenia na kobiety w białostockich księgach pamięci była prezentacja dr. Artura Markowskiego na seminarium doktoranckim prof. Marcina Wodzińskiego

*chail*, to przedstawiają kobiety, żony, matki, córki<sup>46</sup>. Ofiary, które zginęły – *jidi-sze korbanot* – również godne są pamięci i pochwały: „niech w bramie chwałą jej czyny” (Prz, 31,31)<sup>47</sup>. Te oplakujące zmarłych wpisują się zapewne w kontekst religijny, prawny nakaz grzebania zmarłych, modlitwy za nich, żałoby. Ich tragizm bliższy jest biblijnym ofiarom i żałobnicom (np. Dinie z Rdz 34, matce siedmiu synów z 2 Księgi Machabejskiej 7 czy żonie Hioba, która utraciła wszystkie dzieci). Niektóre z nich pozostają bezimienne, niektórych imię i wizerunek przekazywane są potomnym poprzez tekst i fotografie.

W tym tragicznym kontekście chciałabym wskazać na kobiety, które stały się bohaterkami poświęconych im utworów literackich. W księdze pamięci mężczyźni pisali o swoich matkach, żonach i córkach, im dedykowali słowa i utwory<sup>48</sup>. Pesach Kaplan, autor dziennika z białostockiego getta (prowadzonego do lutego 1943)<sup>49</sup>, poświęcił wiersz *Riwkele di Szabosdike* – szabasowej Rywce – robotnicy z getta, która zginęła w czarną sobotę – *der szwarce szabes* (1982:62,136). Swojej niezapomnianej żonie i córce, mąż i ojciec Szmuel Bernsztajn poświęcił wiersz pod tytułem *Chanele* (1982:353). Podobnie bohaterską córkę Fridelę poległą w czasie powstania w białostockim getcie oplakuje w wierszu Ruben Rybalski (1982:149, 312)<sup>50</sup>. Wskazał jednak na jej dzielność: „nie zginęła jak owca” (1982:312)<sup>51</sup>. A Chana Boszel-Solow w tytule wiersza zadeklarowała: *Mir welen nit fargesen!* – nigdy nie zapomnimy (1982:120).

Ostatni przykład poświadcza, że kobiety, te ocalone, stawały się autorkami późniejszych tekstów<sup>52</sup>. Jest to jednak, podobnie jak poezja poświęcona ofiarom, temat warty odrębnego opracowania. Wracamy tu zatem do wspo-

---

(UWr. w roku 2011), a także – w oparciu o podobny materiał – w Jeszowie Chachmej Lublin w kwietniu 2014.

<sup>46</sup> Zob. zdjęcia pogrzebowe (1951:51, 69) i popogromowe (1951:77, 79 – na tym 2 kobiety). Lista zamordowanych w październikowym pogromie (17-18.10.1905) zawiera aż 17 na 22 imion kobiecych (por. 1949:II,116). Sześć innych dalej (1949:II, 126), następnie siedem kolejnych (1949: II, 127). Zob. [http://www.jewishgen.org/yizkor/Bialystok/bia2\\_114.html](http://www.jewishgen.org/yizkor/Bialystok/bia2_114.html)

<sup>47</sup> Hebr. l. mn. *korbanot* pochodzi od *korban* – ofiara.

<sup>48</sup> Dobroczynność swej matki wspominał Max Ratner. W 1917 roku ofiarowała złote kolczyki na cele syjonistyczne (1982:IX-X).

<sup>49</sup> Por. Pesach Kaplanis *tog-buch fun geto* (1982:137n).

<sup>50</sup> Frida zginęła 16 sierpnia 1943: „Wi a heldin bistu gefalen nit wi kajn szof, majn tajere klajne, hajlike Fridelę ejwik kristal-rajn iz gewen dajn neszomele” (1982:312) – zginęłaś jak bohaterka, nie jak owca, moja kochana, mała i święta Fridelę, twoja duszyczka zawsze była kryształowo czysta.

<sup>51</sup> W innym miejscu inskrypcja nagrobna z 1948 roku upamiętnia walczącą getcie Judytę (Judyta) Nowogrodzki (1982:322n).

<sup>52</sup> Na przykład Chana Buszel-Solow (1982:132n), Chana Link-Kizlsztejn (1982:134n, 297n), Fannie Bojarski-Garfinkel (1982:153n i 314-316), Ciril/Tzirl (Berkowicz) Steingart (1982:158n), Nechama (Drogoczyński) Dinur (1982:159n i 324), Naomi Kavee (1982:179n), Bejla Bender-Chordin (1982:300n), Chajka Grosman (1982:297).

mnianego na początku problemu autorstwa tekstów. Prawie wszystkie z nich napisali mężczyźni i to im większość jest poświęcona. Wybitne czy sławne kobiety stanowią w księgach pamięci mniejszość, zwłaszcza we wcześniejszych ich wydaniach<sup>53</sup>.

Na zakończenie warto jednak przytoczyć tragikomiczną opowieść o właściwie nikomu nieznaney dziewczynie. Tekst ten to perełka – ze względu na pełen humoru przekaz w języku jidysz. Gdyby nie postać znanego lekarza – dr. Józefa Chazanowicza – i jemu poświęcone wspomnienie, nikt by chyba dziś nie wspominał „córci pewnej ubogiej kobiety” – Rywki, która pewnego dnia ze strachu straciła mowę (1982:13;24-25). Świadek wydarzenia, Litman Rozental, tak je zrelacjonował<sup>54</sup>:

Doktor Chazanowicz [...] szybko biegnie do oniemiałej dziewczyny [...] łapie ją za jej piękną brodkę (oryg. mordkę) i krzyczy: „Riwkele, szybko! Wystaw język! Szybko!”. Umęczona dziewczyna posłusznie wystawiła język. Zauważyłem, jak Chazanowicz wyjął ze swojej kieszeni otwarty nożyk [zapewne szczyryk], który miał tam cały czas przygotowany. Drugą ręką trzymał już jej język i krzyknął: „Obetnę ci język!”. A dziewczyna, blada, na wpół żywa, krzyczy: „Ratunku! Pomocy! Ratujcie mnie!”. Wszyscy wokół dostrzegli w krzyku dziewczyny wielki cud. Spojrzeli z miłością na drogiego doktora Chazanowicza i krzyknęli: „Doktorze, będziemy się za Pana modlić do każdego Boga!”.

### 3. Ewolucja wzorca? Wnioski

Po analizie materiału ikonograficznego i literackiego (a także onomastycznego) odnoszącego się do kobiet, a zawartego w księgach pamięci, przede wszystkim muszę podkreślić, iż stanowią one cenne, ale wciąż nie w pełni wykorzystane źródło. Materiał ten ilustruje upływ czasu, przemiany w życiu społecznym (i religijnym), postępującą akulturację (por. stroje i ję-

<sup>53</sup> Na przykład wyjątkowa notka o Rozie Newadowski (1949:420): Roza Newadowski, ur. w Białymstoku. Pisarka (*szrajberin*) w warszawskim „Unzer Leben” (wyd. 1907–1912). Później publikowała w prasie amerykańskiej (nie znalazłam jednak jej publikacji w katalogi Biblioteki Kongresu). Autorka tomiku *Azoy wi ich bin*. Jej twórczość bada aktualnie dr Joanna Lisek z UW. W ang. tłumaczeniu (1951:t. 1, 420) Roza Nevvadowski. W katalogu Deutsche National Bibliothek figuruje też jako Rosa Nevvadovska. W księdze pamięci: Rose (Roze) Newadowska, zob. tam jej fotografię (1951:280).

<sup>54</sup> Litman Rozental, *Mit dr Josef Chazanowicz* (1982:24-25): „[...] Dr Chazanowicz [...] lojft glajch cu der sztum-geworener mejdl, halt ir szoyn far ir szejne mordke un szrajt cu ir: >gicher sztek arojs dajn cung, Riwkele, gicher!<. Di mejdl, a cutumlte, sztekt arojs gehorchzam ir cingl. Ich bamark, wi Chazanowicz nemt fun zajn keszene zajn openes meserl, vos er hot dort gehalten di ganze cajt ongegrejt, halt szoyn mit der anderer hand ir cung un szrajt: >ich wel opsznajden dajn cung...!<. Di majdele, a blase, a halbe tojte, szrajt: geweld! geweld! ratetwet mich! Alle ows sztejen arum, zejendik dem grojsen wunder in der mejdel's szrajen, kukn mit liebe zum tajeren dr Chazanowicz, un zej szrajen: >Doktor, mir welen far ir ale got beten...<”. Tłumaczenie własne, pominięcia i dopowiedzenia w [...] moje.

zyki, w tym imiona jidyszowe, hebrajskie, rosyjskie, angielskie). Podobnie świadczą o tym zmieniające się aktywności, odejście od roli żony i matki jako jedynej kobiecej roli społecznej, podejmowanie różnych prac i zawodów poza domem, zarówno charytatywnych, jak i zarobkowych, obejmujących prace i twórczość: od robotnic po artystki, w tym także późniejsze zaistnienie kobiet jako autorek tekstów.

Z pewnością stanowią one punkt wyjścia do dalszych kwerend – tu ograniczyłam się przede wszystkim do fotografii i niewielu tekstów. Kluczem ich interpretacji stał się dla mnie biblijny wzorzec niewiasty dzielnej: *eszet-chail*. Spojrzenie na białostockie Żydówki przez pryzmat biblijnego modelu, przyrównanie go do wizerunku nowoczesnych kobiet i ich aktywności, wskazało zarówno na odejście od niego (a konkretnie od wymienionej roli żony i matki jako jedynych), szczególnie na przełomie XIX/XX wieku, jak i wierność jemu (nawet jeśli tylko w niektórych przypadkach – w aspekcie dzielności, pracy na rzecz bliźnich, a także mądrości). Ewolucja tego wzorca jest chyba nieunikniona, podobnie jak oddalanie się od tradycyjnego modelu pobożnej Żydówki i identyfikowania jej jedynie z żoną i matką.

Sportretowane kobiety określono jako *eszet-chail*, a jeśli nie, to zapewne można by je tak nazwać. Zawsze są to niewiasty dzielne – czy mężatki, czy panny, słynące z dobroczynności, pracowite robotnice (także te strajkujące), kobiety religijne lub zaangażowane społecznie czy politycznie – działały dla dobra innych. Nawet postaci tragiczne, te, które walczyły i zginęły – również i one wykazały się przede wszystkim odwagą, aktywnością (a może też pobożnością). Życie każdej z nich naznaczone było dzielnością i z jakiegoś powodu godne jest zapamiętania czy naśladowania, dalszego szukania jego śladów pozostawionych nie tylko w księgach pamięci.

Model *eszet chail* jawi się zatem jako uniwersalny i wciąż aktualny (we wskazanym aspekcie aktywności, dzielności i mądrości), ale też nie jedyny (ze względu na odejście od tradycyjnych ról społ.). Z pewnością wpisują się w niego – całkowicie lub w pewnym wymiarze – zaprezentowane powyżej wizerunki białostockich Żydówek.

### Ilustracje

Źródło: <http://yizkor.nypl.org/index.php?id=1138>

*Bialistok. Bilder album fun barimter sztot un ire iden iber der welt. 1200 interessante bilder mit tekst in idisz un englisch. Bialystok. Photo Album of Renowned City and its Jews the World Over. 1200 Interesting Pictures with a Yiddish and English Text*, red. David Sohn, New York 1951, s. 21, 36, 37.







די שטאטפאטערס פון ביאליסטאקער אינדוסטריע און מסחר  
 THE FOUNDERS OF BIALYSTOK INDUSTRY AND COMMERCE



סענדער (אלעקסאנדער) בלאך. מאן פון מלכה רייזעל (דעם נביר'ס טאכטער) וועל'כער האט געשטאמט פון א זיינער מיוחס'דיגער משפחה פון ווילנע. געווען א איד א למדן און משגיח און גרויסער אונטערנעמער. ער האט אין יאר 1842 געגרינדעט די ערשטע טוך-פאבריק אין ביאליסטאק און געלייגט דעם גוגנרטיין פאר דער טעסט. ס'ו אינדוסטריע אין שטאט. ער האט אויך אין יאר 1840 געגרינדעט דעם ערשטען איי-דישען שפיטאל. ער איז נפ'ט שטארבען אין יאר 1849 אין עלטער פון 39 יאר.

SENDER (ALEXANDER) BLOCH, husband of Malka Reizel, came from a distinguished Wilna family. He was a great scholar as well as a great entrepreneur. He established the first textile factory in Bialystok in 1842, thus founding an industry for which Bialystok was to become famous throughout the world. He also organized the first Jewish Hospital in 1840. He died in 1849 at the age of 39.



מלכה רייזעל בלאך, דעם נביר'ס עלטסטע טאכטער, און די פרוי פון ר' סענדער בלאך. זי איז געווען אן אמט'ע אשת-חיל וואס האט איבערגענומען און געפירט איר מאן'ס גרויסע געשעפ'טן נאכדעם ווי זי איז נפ'ט בליבען א יונגע אלמנה. זי איז געשטארבען אין 1878.

Malka Reizel Bloch, wife of Sender Bloch, was a woman of distinction. A widow at an early age, she managed her husband's extensive enterprises. She died in 1878.



ר' יצחק זאבלודאווסקי (איזשע דער נביר), וועלכער האט געשטאמט פון זאבלודאווע און האט זיך באזעצט אין ביאליסטאק אנהויב פון 19טן יאר הונדערט. האט געפירט גרויסע וואלדי-געשעפטן מיט דער רוסישער רעגירונג און געווען פארדעכנט דעמאלט פאר'ן רייכטען אידען אין רוסיאנדי. אן אלטמאדיש-אריגינעלער איד, און גרויסער בעל-צדקה, האט ארויסגעגעבן א סך געלט און נחלות פאר אריישע מילאטראפישע גוועען. ער איז געווען דער שטאטפאטער פון דער שפעטערדיגער פארצווייגטער און בארימטער משפחה פון נבירים, אינמיטן לייגענט און טאן-געבערס אין שטאט. ער איז געשטארבען אין 1865.

REB ISAAC ZABLUDOWSKY (known as the Wealthy Reb Isaac) came to Bialystok at the beginning of the 19th century and engaged in the lumber business with the Russian Government. In his day, he was Russia's richest Jew and donated much money and real estate to many charities. His descendants were among the wealthiest and most influential families in Bialystok. He died in 1865.



דעם נביר'ס פאלאץ (ראן וואסליקאווער און באזאגע נאם).  
 The Palace of Isaac Zabłudowsky.

עטליכע פרויען-פארטרעטען פון ביאליסטאקער אידישען יחוס  
 PORTRAITS OF WOMEN OF BIALYSTOKER JEWISH ARISTOCRACY



שרה צביה ראפאפארט ע"ה  
 א באליבטע פערזענליכקייט אין שטאט  
 פאר איר גוטקייט און צדקה לטובה  
 די ערשטע און אומגליקליכע, זי איז  
 געווען די פרוי פון דעם באוואוסטען  
 באשעפער, למן און יחוס "אברהם  
 זלמן ראפאפארט ע"ה און די מוטער  
 פון שריפטשטער י. ראפאפארט.

SARAH TZIVYA RAPOPORT

A beloved personality and famous  
 for her kindness and charitable good  
 deeds to the poor and unfortunate.  
 She was the wife of the famous citi-  
 zen and scholar, Abraham Zalman  
 Rapoport, and the mother of the  
 writer, I. Rapoport.



די רביצין מרים פאיאנס ע"ה  
 די פרוי פון ביאליסטאקער ראש בית  
 דין הרב ר' דוד פאיאנס זצ"ל, זי איז  
 געווען די טאכטער פון הרב ר' שייס  
 הערץ הייפערן זצ"ל און אייניקל פון  
 בארימטען גאון הרב ליפא היילפערן  
 זצ"ל.

REBETZIN MIRIAM FAJANS  
 Wife of the Rabbi, David Fajans,  
 chief of the Jewish Court. She was  
 the daughter of Rabbi Ch. H. Hal-  
 pern and granddaughter of Rabbi  
 Lipa Halpern.



שרה ריבאלאוסקי ע"ה  
 באוואוסט אלס "שרה פון באן", צוליב  
 דעם איינפארטן וואס זי האט גע-  
 האט לעבען חסודל, אן אסח"ע אשת  
 חיל און בעלת צדקה. נפטר, 1925.

SARAH RYBALOWSKI

Known as "Sarah from the Rail-  
 road." She was the owner of the  
 hotel near the station, well-known  
 for her many charities and good  
 deeds; died in 1925.



פייגעלע גארדאן ע"ה  
 א גרויסע סיוחמת און פרוי פון דעם  
 באוואוסטען בער ר' מרדכי גארדאן.  
 זי האט געטוט אין שטאט מיט איר  
 צדקה און מעשים טובים.

FEREKE GORDON

Socialite and wife of the well-to-do  
 Reb Mordecai Gordon. She was  
 known for her kindness and chari-  
 table deeds.



רעגנא טרילינג ע"ה  
 די פרוי פון באוואוסטען ביאליסטא-  
 קער אינדוסטריאליסט און פילאנטרופ  
 אסוואלד טרילינג און די טאכטער פון  
 דעם אטאליענן ביאליסטאקער גביר און  
 כללישער לעאן זאקשעם, זי איז גע-  
 שטארבען אין פאליסטאקע אין 1949.

REGINA TRILING

Wife of the well-known Bialystok  
 industrialist and philanthropist, Os-  
 wald Triling, and daughter of the  
 one-time Bialystok wealthy com-  
 munal leader, Leon Zakheim. She  
 died in California in 1949.

אמא'נע אשת-חיל אין ב'אליסטאק  
ONE-TIME OUTSTANDING WOMEN OF BIALYSTOK



זלאטע באַרשעוויטשי  
די ייִשובֿ'ניצע פֿון אינגאָלטי בייַ ביאָ  
ליסטאָק. די מוטער פֿון אונזער ביאָ  
ליסטאָקער טוען הערר נאָרע.

ZLATA BARCHIEWSKY  
Mother of our active member  
Harry Graf.



פּעשע לעווין  
די מעליינערפֿע פֿון נאָשענער נאָס  
האַט געלעבט 104 יאָר, געשט. 1910.

PESH LEVINE  
Of Guminer Street, lived to the  
ripe old age of 104. Died in 1910.



צביה ב'אָלאָטאָטזקי  
די מוטער פֿון אונזערע טוער לואיס  
ראָזענבערג (ברוקלין) און דושע ראָז  
זענבערג (פעטערסאָן, נ. דזש.).

IZZYA BIALOSTOTZKI  
Mother of our active members  
Louis Rosenberg of Brooklyn and  
Joe Rosenberg of Paterson, N. J.



ראַשע גאָלדמאַן  
ראַשע די בעקערס, שוויגער־מוטער  
פֿון אונזער ב'אָלדמאַנער טוערין רעי  
גאָלדמאַן.

RASHE GOLDMAN  
"Rashe the Baker," mother-in-law  
of Bronx member Ray Goldman.



אַסתר דאָוידאָווסקי  
מוטער פֿון ניר יאָסקע טוער לואיס  
דאָוויס, טרעזשורער פֿון ב'אָליסטאָק  
הער צענטער.

ESTHER DAVIDOWSKY  
Mother of our active member Louis  
Davis, treasurer of the Bialystoker  
Center.



מאָטע די בענעדיקטע  
מיט איר אייניקל פֿוידעל (איצט  
מרט, סאָטאָסאָן, ליינעל אָפֿענערס  
סאָטאָע, נראָסק).

Mother of our active member  
Louis Davis, treasurer of the Bialystoker  
Center.